Nr. 5. Lwów dnia 28. Lutego 1883. **Rok VI.**

DZIENNIK DLA WSZYSTKICH

CZASOPISMO ILLUSTROWANE.

Wychodzi trzy razy na miesiąc.

Prenumerata wynosi wraz z dodatkami i bezpłatnemi premiami:

we Lwowie:					Na prowincji (z przesyłką pocztową).				
rocznie	9	zł.	—	ct.	rocznie	10	zł.	20	ct.
półrocznie	4	„	50	„	półrocznie	5	„	10	„
kwartalnie	2	„	25	„	kwartalnie	2	„	55	„
miesięcznie	—	„	85	„	miesięcznie	—	„	85	„

W Poznańskiem i Prusach 5 marek kwartalnie. — We Francji i we wszystkich innych krajach oraz w Ameryce 6 fr. kwartalnie, które przesełać należy, przekazami pocztowemi, lub w listach rekomendowanych.

Nnmer pojedynczy kosztuje 25 centów.

Za ogłoszenia opłaca się 8 ct. za wiersz drobnem pismem, lub za jego miejsce. Opłata od ogłoszeń większych stosownie du nmowy.

Redakcja i Administracja *„Dziennika dla Wszystkich“* przy ulicy Krasickich Nr. 9, gdzie się przyjmu ę prenumeratę i ogloszenia. Prennmeratę z prowincji i z innych krajów przesełać należy przekazami pocztowymi franco pod adresem: Do administracyi *„Dziennika dla Wszystkich“* we Lwowie — Listy powinny być frankowane.

Za granicą ogłoszenia przyjmują: w Wiedniu Haasenstein et Vogler Wallfischgasse, A. Oppelik Stubenbastei, Rotter et Comp. I Riemergasse 13, Daube et Comp. Maksimilianstrasse 3; w Frankfurcie n. M., Berlinie, Wrocławiu, Hamburgu, Brunswiku i Szwajcaryi Haasenstein et Volger; w Paryżu Agence de Pologne rue de Londres 5; w Peszcie ajencja ogłoszeń Langa. W Frankfurcie n. M. Daube et C.

Właściciel i naczelnie kierujący częścią literacką i administracyjną: **M. D. Chamski.**



ADOLF ABRAHAMOWICZ.

Rysowano z fotografji Trzemeskiego we Lwowie. Patrz życiorys na odwrotnej stronie.

Od Redakcji.

Z powodu zmiany odpowiedzialnego redaktora, która nastąpić musiała wymagana przepisami ustawy prasowej, bieżące numera *„Dziennika dla Wszystkich“* opóźnić się musiały, co bynajmniej nie pochodziło, ani z winy Redakcji, ani Administracji.

Do dzisiejszego numeru dołączamy numer dodatkowy zawierający **„Obrazki Caryzmu“**.

Do następnego numeru dołączymy osobny numer dodatkowy z powieścią: *„Przekleństwo“*, której dziś z powodu braku miejsca, nie zamieszczamy.

Dodatek p. t. *„Dla Każdego“*, który rozesłaliśmy szanownym naszym prenumeratorom — będzie wychodził w miarę potrzeby, mianowicie, gdy bieżący materjał tego wymagać będzie i zawsze rozesłany zostanie prenumeratorom „Dziennika dla Wszystkich“ osobno.

Adolf Abrahamowicz.

(Do portretu).

Niebogata jest literatura dramatyczna polska z ostatnich czasów, w stosunku jednak do innych literatur słowiańskich, zajmuje ona, bez zaprzeczenia, pierwsze miejsce. Komedja polska najnowsza, przed laty kilku zaznaczyła się nawet kilkoma dziełami wyższej wartości literackiej, które mogą stanąć obok pierwszorzędnych dzieł francuskiej dramatycznej literatury. Szczególniej też prace Blizińskiego i Zalewskiego zajmują niepoślednie miejsce. Od dłuższego wszakże czasu, obadwa powyżsi komedjopisarze umilkli — czy na długo, czas to pokaże, że jednak za długo milczą, to nie ulega wątpliwości — ale na płodność autorskiej muzy, składają się różne postronne okoliczności i twórczość w początkach oryginalna i pełna życia, bardzo często skrępowana bywa, albo innemi zajęciami literackiemi, albo też troskami powszedniego życia... Wesoła krotochwila na scenie, o barwie swojskiej i o cechach rodzinnego humoru, nie miała u nas nigdy mnogich przedstawicieli — to pewna, że w najnowszym czasie, utwory dramatyczne w tym rodzaju p. Adolfa Abrahamowicza, zyskały zasłużone powodzenie i, jak obecnie nietylko we Lwowie, lecz na innych scenach polskich. P. Adolf Abrahamowicz bez poprzedniej aplikacji literackiej, co mu należy policzyć za dodatnią stronę jego talentu pisarskiego, odrazu i wstępnym bojem, zdobył sobie dość wydatne stanowisko w rzędzie humorystów scenicznych. Trudno dziś powiedzieć, która z jego wesołych komedyj noszących wszystkie cechy swobodnej i bezpretensjonalnej krotochwili, jest najlepsza — wszystkie one lekko prześlizgują się wśród poważnych zagadnień życia, nie zaczepiają o żadne głębsze zasady i tylko z pewnym zasobem wcale bystrego spostrzegawczego zmysłu, chłoszczą ludzkie namiętności, okrywają je całunem śmieszności, bawią i co rzecz bardzo ważna, nie pozostawiają niesmacznego uczucia — przeciwnie, ludzie w krotochwilach p. Adolfa Abrahamowicza są ludzie powszedni, tacy, jakich widzimy w dzień około nas, ale właśnie ta fotograficzna wierność rysów codziennych charakterów, przemawia tak dalece na korzyść autora, że jeśli pójdzie tą samą drogą, pomimo powszedniej treści i malowania zwykłych postaci, właśnie dla tego, może go zaprowadzić i zaprowadzić z pewnością na wydatne miejsce, pomiędzy polskimi pisarzami dramatycznymi. Z napisanych dotąd sztuk przez p. Abrahamowicza, przekonać się łatwo, że autor odrazu przychodzi z niepospolitym zasobem znajomości życia ludzkiego i stosunków wśród których obracać się musi społeczeństwo polskie — można mu zarzucać, co do treści i niektórych charakterów pewną banalność, ale z tem wszystkiem przyznać mu trzeba dowcip, humor i łatwość chwytania ludzkich namiętnostek na gorącym uczynku. Do chwili obecnej, gdy to piszemy, pan Adolf Abrahamowicz napisał i wystawił na lwowskiej i innych scenach polskich następujące swoje prace: *Dwie teściowe* w dwóch aktach, *Vis-à-vis* jeden akt, *On ma bzika* jeden akt, *Gogi* w czterech aktach, *Inserat* w jednym akcie, *Pierwsza próba* w jednym akcie, *Na dworcu kolei* w jednym akcie, *Jego zasady* w jednym akcie, *Na złodzieju czapka gore* w trzech aktach, *Po burzy* w jednym akcie, i ostatnia niedawno z takiem powodzeniem przedstawiona p. t. *Dziurkiewicz, czy Ciurkiewicz* w trzech aktach.

Adolf Abrahamowicz urodził się w roku 1850 we Lwowie, a zawód pisarza dramatycznego rozpoczął zaledwie przed kilku laty. Wykształcony, szczerze miłujący sztukę, a przytem znajdując się na pozycji towarzyskiej niezawisłej i niepotrzebujący schlebiać nikomu i niczemu, jako pracownik pióra na niwie dramatycznej, ma przed sobą drogę otwartą i pełną usprawiedliwionych nadziei na przyszłość, a ponieważ obdarzony jest prawdziwym talentem i bystrym umysłem, można być więc pewnym, że przy pracy, która go pobudzi do głębszych obserwacyj życiowych, zajmie niepoślednie stanowisko w rzędzie naszych komedjopisarzy.

Kronika krajowa.

Lwów w ostatnich dniach ożywił się bardzo, odbywały się najprzód obrady delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a później doroczne zebranie Towarzystwa gospodarskiego. Na zjeździe delegatów Tow. kredyt. ziemskiego poruszono wiele ważnych kwestyj, mających na celu zaprowadzenie pewnych reform w manipulacjach Towarzystwa, które, jak wiadomo ma tę kardynalną wadę, że porusza się ociężale i często daje się wyprzedzać ruchliwym instytucjom finansowym prywatnym. Niektóre sesje z powodu wystąpień szczególniej pp. Abrahamiwicza, Męcińskiego i Krukowieckiego, były ożywione gorącą i nie bez humoru prowadzoną polemiką. Kulminacyjnym punktem tegorocznego zjazdu delegatów był wybór nowego prezesa na miejsce zmarłego w zeszłym roku ś. p. Kazimierza hr. Krasickiego. Prezesem wybrany został hr. Russocki, dotychczasowy wiceprezes, który zwyciężył hr. Badeniego kilkoma głosami. Nowy prezes zapowiedział reformy w Towarzystwie, które, jak twierdził, już w czasie zastępowania zmarłego prezesa w pewnej części, o ile okoliczności pozwoliły, dokonał. O tem w przyszłym numerze.

Posiedzenia Towarzystwa gospodarskiego, którym przewodniczył książe Adam Sapieha, nie przedstawiały wielkiego interesu dla szerszej publiczności, zamykając się w granicach lokalnych potrzeb gospodarskich specjalnej natury. Jedna tylko kwestja zaradzenia emigracji mazurów do Ameryki, więcej wzbudzała zajęcia, chociaż nie znaleziono na to radykalnego lekarstwa. Prezesem nadal wybrano ks. Sapiehę.

† W Krakowie zmarł ś. p. Bruno Dobrowolski w 49 roku życia, który przez dłuższy czas przemieszkiwał we Włoszech, później był profesorem historji powszechnej w liceum w Tuluzie, a ostatecznie osiadł stale w Krakowie i zajmował się wychowaniem młodzieży. Zmarły oprócz wszechstronnego wykształcenia posiadał w wysokim stopniu muzykę. W 1863 bił się pod dowództwem Rochebruna. Pochodził z Wołynia. Był to charakter zacny, dusza gorąca, intelligencja niezmiernie wrażliwa i artystyczna.

† Pod Sądową Wisznią w Wołczyszczowicach zmarł około 10. lutego ś. p. Henryk Gurski właściciel ziemski. Zmarły należał do liczby najgorliwszych obywateli na niwie prac, publiczny pożytek na celu mający — posiadał też ogólny szacunek i sympatję — dowodem tego był pogrzeb, który się odbył dnia 13. lutego — nietylko, bowiem, przybyli przyjaciele, znajomi i sąsiedzi, ale także delegacje rozmaitych korporacyj, instytucyj powiatowych, rada powiatowa w całym komplecie, deputacja rady miejskiej w Sądowej Wiszni, sąd powiatowy z urzędnikami — t. j. wszystko, co okolica posiada wybitnego, było reprezentowane na pogrzebie ś. p. Gurskiego. Tłumy włościan i liczny zastęp żydów z pobliskich miasteczek, oraz duchowieństwo łacińskie i rusińskie — nadawało nie zwykłą fizjonomję pogrzebowi człowieka pożytecznej pracy, cichej, a prawdziwej zasługi, czystego życia i szlachetnego serca...

Plotki i nieplotki.

Moda i gust osobisty. Jakkolwiek moda zawsze ten, lub ów gatunek futra szczególniej nosić zaleca, niektóre panie umieją wyłamać się choć tu przynajmniej z pod samowładnego jej panowania. Tak np. królowa Wiktorja nosi zawsze srebrne nurki, doskonale harmonizujące z żałobnym jej strojem, którego nie rzuca od śmierci księcia małżonka. Księżna Wallji łabędzim puchem przystraja swój ubiór. Cesarzową austrjacką najczęściej widzieć można w ba-

rankach astrachańskich, arcyksiężnę Stefanję w futrze wydry. Utalentowana królowa Rumunji, Elżbieta, nie nosi innego futra, jak popielate. Tumaki są ulubionem futrem królowej niderlandzkiej Emmy, królowa hiszpańska zaś obrała sobie bobry. Strusiemi piórami przybrane są zawsze płaszcze królowej włoskiej Małgorzaty, suknie jej nawet u szyi miewają najczęściej ten sam ustrój.

Zabawne zdarzenie opowiada „Gazeta Kielecka".

Pan A. posłał do dóbr swoich wspaniałego wołu i chudego młodzieńca: wół miał uszlachetnić ród bydlęcy, chudy młodzieniec miał zarabiać piórem na chleb w ekonomji — i obaj z odpowiedniemi poleceniami odesłani na miejsce przeznaczenia, którem był folwark, zarządzany przez starego ekonoma, wielkiego formalistę.

Stało się, że polecenie dla wołu, wziął młodzieniec, a rekomendację młodzieńca, parobek odprowadzający bydle na folwark.

W drodze bydlęciu stal się wypadek jakiś i do miejsca przeznaczenia wół nie doszedł. Młodzieniec zdrów i cały dojechał i okazał ekonomowi list, w którym było napisane: „posyłam wam młodego byka, proszę go żywić starannie i dać mu dobre pomieszczenie.

Ekonom wykonał zlecenie, skutkiem któego ów młodzieniec został umieszczony osobno, a sama pani ekonomowa miała o nim pieczę.

Pan, po niejakim czasie zapomniawszy o młodzieńcu, zapytał listownie ekonoma, jak się miewa wół, tedy ekonom nie wiedząc co sądzić o żarcie pańskim, odpowiedział, jako wół ma się dobrze, tylko je strasznie dużo.

Pan pochwalił dobrego sługę za wierne spełnianie poleceń i zalecił mu nadal, aby wołu szczotką, lub wiechciem kazał wycierać, a gdyby się opierał i bił nogami, użyć do tej czynności kilku parobków.

Formalista rozkaz pański na pasionym młodzieńcu wykonał, używszy ma się rozumieć parobków, gdyż znienacka napadnięty młodzieniec, rzeczywiście bił nogami i wrzeszczal w niebogłosy i dopiero interwencja samego pana, koniec zabawnej komedji położyła.

Omyliliśmy się w dodatku „Dla Każdego". W dziale z „Wesołych sfer" opisany był pewien zabawny fakt z pewną p. Laurą. Otóż, działo się to nie w kawiarni pod „Węgierską koroną", lecz w kawiarni Węgierskiej (Hungarja). Węgierszczyzna ta wprowadziła nas w błąd, a jakkolwiek w opisanym zdarzeniu, które istotnie miało miejsce, nie było nic takiego, coby ubliżało węgierskiej godności, ze skwapliwością prostujemy pomimowolną pomyłkę, temwięcej, że p. Dank o to nas prosi. Zawsze to, co innego jest świec funt, jak funt świec.

TEATR.

Gęsi i gąski komedja w 5 aktach p. M. Bałuckiego przedstawiona u nas po raz pierwszy dnia 21. lutego nie odróżnia się niczem od poprzednich prac tego autora, w których głupi szlachcic, lub arystokrata—mieszczanin i stara panna, stanowią główne podstawy komiczne i sytuacyj komicznych... W „Gęsiach i gąskach" nie ma, ani jednej postaci nowej, chybaby już, tak na upartego, wychowaniec szkoły kadeckiej zakrawał na coś świeżego, ale znowu sytuacje, w których mu się każe autor obracać, są tak zwietrzałe, że indywidualna świeżość postaci topi się w nich. Zdaje nam się też, że talent p. Bałuckiego mógłby się zdobyć na inne kolizje komiczne, aniżeli wpadanie jeden na drugiego... Takich przypadkowych wpadań na siebie w „Gęsiach i gąskach" jest przynajmniej tuzin... Pomijając, że cała rzecz długo się wlecze i nie jedną scenę możnaby zupełnie wyrzucić, a kilka skrócić, coby wyszło na pożytek całości, pomijając również straszliwie oklepaną tendencję na wszystkich pozytywkach autorskich: wyśmiewania namiętności kobiecej do strojów— samo jądro sztuki, także dendencyjne, a zasadzające się na wyszydzaniu szlacheckiej arystokracji, jest doprawdy, tak oklepane i tak banalne, że bardzo nawet bystry talent i sięgający do dna serca społeczeństwa, gdy się rzecz dzieje w obecnych warunkach i w obecnem naszem położeniu politycznem, nie może się o to zaczepiać, bo usunie mu się z pod nóg prawda życiowa...

Musimy też zwrócić uwagę szanownego autora, że wiele luźnych dowcipów, jak np. „kto pana rodzi?" „matka" — znane są i drukowane za czasów Wilkońskiego i Bogusławskiego. Bohater sztuki, którego grał p. Hierowski, właściwie nic, a nic nie miał do robienia na scenie i z jakich powodów przedstawiał dodatni charakter młodego człowieka, pozostało tajemnicą do końca sztuki — dowiedzieliśmy się tylko, że był tam gdzieś urzędnikiem, ale, co prawda, jeśli tak pracował w biurze, jak na scenie, to takich dodatnich... dyjurnistów, jest w Galicji legjon cały — i wcale nie mają pretensji do bohaterstwa... Drugiego młodego człowieka, co w podróżach strwonił dużo majątku, a potem stał się porządnym człowiekiem, grał doskonale i z właściwą mu swobodą p. Kwieciński, któremu też autor zawdzięcza, że ta równie nie świeża w pomyśle postać, wyszła w grze w barwach żywych i sympatycznych. Najlepszą rolę, choć krótką i prawie epizodyczną miał p. Zamojski, grał też ją wybornie, do najmniejszych szczegółów. Wyzwolonego, czy wypędzonego kadeta, z komiczną brawurą i z wielkiem powodzeniem grał p. Walewski. Stary profesor łaciny, figura prawdziwie parawanowa, znalazł w panu Ruszkowskim bardzo umiejętnego wykonawcę. Epizodyczną rolę doktora, grał z humorem pan Dębicki. Przystępujemy teraz do pań. Takbyśmy chcieli o nich dużo dobrego powiedzieć — i jest mówić o kim, ale, niestety, niema... o czem... Starą panną, elegantką z Paryża, była pani Aszpergerowa — ma się rozumieć, grała dobrze, ale młodsza stara panna, może byłaby stosowniejsza do tła sztuki... Pani Kwiecińska śliczną była zakochaną i szkoda tylko, że jej talent nie miał się w czem uwydatnić. Trochę wdzięczniejszą rolę doktorowej miała panna Sułkowska — grała ją też dobrze i poprawnie— czego znowu nie można powiedzieć o roli córki profesora, którą grała panna Knapczyńska. Kilka ról kobiecych, małych, pomijamy.

Gęsi i gąski, komedję, o której wyżej umieszczamy recenzję — po raz drugi odegraną została w dniu 26. lutego na benefis panny Sułkowskiej, artystki bardzo pożytecznej i utalentowanej, której też licznie zebrana publiczność dała dowody uznania oklaskami i... kwiatami...

Pan Myszkowski wybrał sobie na swój benefis, który się odbył dnia 24. lutego ludową sztukę p. t. „*Ukraińcy*", jakeśmy to już poprzednio zapowiadali. Benefis p. Myszkowski miał dobry, bo teatr był zapełniony, ale pan Kościelecki, który jest niby autorem tych „*Ukraińców*", wziął publiczność, jak to powiadają na kawał. „Ukraińcy" p. Kościeleckiego zeskamotowane są z kilku sztuk ludowych w rusińskim języku pisanych np. z *Natałki Połtawki.* W Warszawie mogli o tem niewiedzieć, ale my tu we Lwowie, mając sposobność widzieć czasem rusiński wędrujący teatr, przekonaliśmy się że *Ukraińcy* są prostem tłomaczeniem z rusińskiego języka. Muzyka też pana Wierzbickiego nie nosi prawdziwego kolorytu ukraińskiego — jest tylko pochwytana z różnych kątów. W obec takiego położenia rzeczy, żałować tylko przychodzi artystów, że męczyli się w takiej ramocie, a najbardziej żal nam pani Kwiecińskiej, bo szkoda takiego pięknego talentu na takie postacie wykrojone z ckliwego romansu, a nie wyrosłe na zdrowym i silnem gruncie wiejskim. W ogóle „Ukraińcy", oprócz tego, że są plagjatem, posklejane są tak niedołężnie, że usuwają się z pod wszelkiej krytyki i przeprosić czujemy się w obowiązku czytelników, że nieznając poprzednio sztuki, zareklamowaliśmy ją, zapowiadając w poprzednim numerze benefis p. Myszkowskiego.

Pan Sąchacki i pani Sąchacka (Syrwid) śpiewacy znani, występowali gościnnie na lwowskiej scenie. Pani S. śpiewała w „Rigolletto" córkę błazna i tytułową partję w „Halce". Głos dźwięczny, silny i pewny, balansujący pomiędzy sopranem, a mezo sopranem — szkoła dobra. Pan S., który śpiewał błazna w „Rigollecie", należy do tych zwykłych barytonów, których się słucha dość przyjemnie, ale zapomina się o nich po zapadnięciu kurtyny.

Palestrant głośna operetka grywana w Wiedniu z wielkiem powodzenidm p.t. „Beotelstudent", wystawiono i u nas po raz pierwszy dnia 28. lutego. Zawiodła ona nasze oczekiwanie zupełnie. W ogóle muzyki tej operetki słucha się przyjemnie, ale oprócz kilku finałów zakrawających na operę, niema, ani jednego numeru, któryby na słuchaczu zrobił trwalsze wrażenie. Okrzyczany mazur, robiący taką furorę w Wiedniu, nie jest Millicköra, lecz zmarłego kompozytora polskiego Gnatkowskiego — pan Millickör dodał tylko do niego kilka esów i floresów, które mu tak potrzebne, jak dziura w moście. W akcie 3cim wypuszczono jakiś numer i wstawiono walca pana Przybika. Dziwna, doprawdy, moda — w większe dzieło, ni ztąd, ni z owąd wstawiać łatkę obcą. Wątpimy, czy jakikolwiek autor, lub kompozytor zgodziłby się na taką łataninę —

zdaniem naszem jest to nadużyciem. Pan Urbański, jak wydrukowano na afiszu, przerobił libretto. Ponieważ nieznamy tekstu niemieckiego nie wiemy, co tam przerobione zostało — domyślamy się tylko, że głównie zmodyfikowaną tendencja libreta, jeśli, w ogóle, jakiegokolwiek libretto może mieć tendecję...

Wystawienie operetki było bardzo staranne. Gra występujących artystów, wyjąwszy pana Koncewicza, któremu się coś zrobiło i nie mógł śpiewać, wywoływała huczne oklaski. Główne role grali pani Skalska, Bocskay, Waitz i Bronikowska, oraz panowie: Myszkowski, Alma Nowicki, Ruszkowski i inni.

Kronika zagraniczna.

† Zmarł w Petersburgu ks. Antoni Fijałkowski metropolita mohylewski, biskup największej dyecezji katolickiej w Europie. Umarł w 86 roku życia.

† Ryszard Wagner umarł nad brzegami Adryatyku w starożytnym pałacu Vendramiu. Urodził się w Lipsku dnia 22. maja 1813 r. Ojciec jego był urzędnikiem policyjnym. Pierwszą swoją operę wystawił 1836 r. w Medjolanie p. t. *Der Liebes Verbot* — przedtem napisał już wiele symfonij, sonet i uwertur. Pierwszą żoną jego była Antonina Plener. W 1842 roku wystawił swoją operę w Drezuie: *Rienzi* — później *Fliegende Holender.* W 1848 r. walczył na barykadach w Dreźnie — emigrował potem do Paryża i Zürichu. W tym czasie napisał dzieło p. t. *Oper und Drama*, a także napisał wielką tragedję *Niebelungów.* W 1860 roku przedstawiono w Paryżu jego *Tanhäusera* — przedstawienie to wywołało skandal. Po 1860 roku powrócił do Wiednia i niedługo wszedł w zażyłą przyjaźń z Ludwikiem II. królem bawarskim, której zawdzięcza dostatek i wielkie poparcie. Król pozostał wierny artyście aż do śmierci. W 1879 roku ożenił się drugi raz z Cosimą Bulow, która dla Wagnera z mężem rozwiodła się. Oprócz *Niebelungów* i *Meisterzingerów*, napisał operę *Parsifal*, która była ostatnią. Wagner był nieprzyjacielem żydów i napisał nawet przed laty broszurę: *Żydzi w muzyce*, która narobiła ogromnego hałasu.

Oryginalne oszustwo zapisuje „Independance Française" w korespondencji z Richmondu w Ameryce. Obywatel tamtejszy Sorel zgłosił się do urzędu policyjnego i ze łzami w oczach zawiadomił, że zginął mu nagle z domu czteroletni synek. Ponieważ koło domu Sorela kręciło się przez kilka dni jakieś podejrzane indywiduum, przeto przypuszczano, że to ono uprowadziło chłopaka. Zarządzono przez policję dochodzenia pozostały bez skutku, pomimo, że cały fakt był opisany w dziennikach i ogłoszony plakatami. W ogłoszeniach dziennikarskich przyrzekał nieszczęśliwy ojciec nagrodę w kwocie 500 dolarów temu, kto mu odstawi syna do domu. Cały ten wypadek sprawił w Richmondzie głebokie wrażenie i dni kilka mówiono tylko o tajemniczem zniknięciu młodego Sorela. Oburzenie opanowało wszystkich, gdy w dniu następnym pojawił się zapisek kronikarski w jednym z dzienników miejscowych, przysłany przez osobę nieznajomą, w którym zawiadomiono Sorela, że synek jego żyje i zostanie mu wydany tylko za złożeniem kwoty 20.000 dolarów. Suma ta miała być złożoną w pewnem, bliżej oznaczonem miejscu. Ponieważ Sorel nie posiadał majątku, przeto zamożni obywatele Richmondu zrobili w pierwszem dniu 12 000 dolarów. Ale już w następnym dniu pojawiła się znowu w tym samym dzienniku notatka, przyniesiona do redakcji przez posługacza, według której dziecko zostanie oddane panu Solerowi tylko za złożeniem kwoty 25 000 dolarów. Nadto, zawiadamiono pana Sorela w tym zapisku, że jeżeli do 24 godzin nie złoży żądanej kwoty, otrzyma nazajutrz ucho swego syna, a w dniu następnym głowę jego. Poczciwi obywatele, oburzeni do najwyższego stopnia tą groźbą, przyspieszyli, o ile możności zbieranie potrzebnej na wykupno kwoty i mieli już prawie całą sumę, gdy w dniu następnym pojawiło się nowe wezwanie do Sorela, podwyższające znowu okup o 10,000 dolarów. Po tem ogłoszeniu zjawił się w mieszkaniu Sorela publiczny posługacz i wręczył mu szkatułkę, w której Sorel znalazł zakrwawione ucho dziecięcia. Oburzenie powszechne nie miało już granic; wściekłość formalna opanowała wszystkich. W kilka godzin po doręczeniu Sorelowi fatalnej szkatuły, złożyli obywatele w jego ręce całą kwotę potrzebną do wykupna dziecięcia. Na ciele nie miało ono zgoła żadnych uszkodzeń i tylko rączki i nóżki były skrępowane sznurem. Oddano je natychmiast nieszczęśliwemu ojcu. Mieszkańcy cisnęli się do jego mieszkania, aby oglądać odszukanego chłopczyka, ale Sorel nie wpuszczał nikogo i ogłosił, że dziecię można oglądać tylko za opłatą wstępu. Poczciwi mieszkańcy przystali na to, i przez dwa dni robił Sorel wcale dobre interesa. Policji wydała się cała ta sprawa bardzo podejrzaną, gdyż dziecię nie miało na ciele żadnych uszkodzeń, a ucho przysłane Sorelowi przed kilkoma dniami, pochodziło zapewne z jakiego trupa. Władza zamierzała więc rozpocząć śledztwo, ale Sorel był przezorniejszy i zabrawszy dziecię, oraz znaczną kwotę, znikł bez śladu; ma on obecnie bawić w Paryżu.

Rozmaitości.

„Jak to nieszczęście może prowadzić do szczęścia"? Za czasów kiedy jeszcze w Anglji dozwolonem było sprzedawanie kobiet, i wielki rynek na Haymarket był z targu sławnym, zobaczył raz książę Chaudois, podczas przeprzęgu koni młodą piękną szesnastoletnią kobietę, którą mąż jej pocztylion okładał niemiłosiernie. Oburzony podróżnik przywołał gbura, aby go skarcić. Pocztylion przestał bić żonę, łajał ją i dodał wreszcie, że gdyby mu kto dał za nią talara, chętnieby ją sprzedał. Księcia wzruszył widok tej niewinnej, a prześladowanej piękności; spytał, jej czyby z nim zechciała pojechać, a kiedy w swem udręczeniu na to przystała, wziął pocztyliona za słowo, dał mu żądaną sumę i odjechał z oswobodzoną kobietą. Rozmawiając z nią zauważył, że umysłowo jest dość rozwiniętą, że braknie jej tylko wykształcenia; dlatego też postarał się dla niej o dobrych nauczycieli, a pod wpływem wychowania umysł jej i serce wykształciły się tak dalece, że po latach kilku książę Chaudois nie wahał się uczynić jej swą małżonką. I nie żałował też tego nigdy, bo dawna żona pocztyliona stała się uwielbianą i podziwianą przez wszystkie lady i powszechnie uznawaną była za najpiękniejszą ozdobę królewskiego dworu. Za jakie ceny w ogóle sprzedawanemi były angielskie kobiety, najlepszą miarą być może fakt, że w r. 1756 pewien węglarz sprzedał swoją żonę jednemu z towarzyszy za — pieczeń baranią.

Nowiny literackie i artystyczne.

„Herr Thadeus, oder der letzte Eintritt in Litthauen, von Adam Mickiewicz — übersetzt von Siegfried Lipiner — Leipzig — Druck u Verlag von Breitkopf und Härtel — 1882. — W 8-ce większej, str. XVI 313.

Ogółem biorąc, jest to jeden z wierniejszych epopei Adamowej przekładów, których kilka jednocześnie w Niemczech się ukazało. Tłumacz zna widać dobrze nasz język i ducha poematu rozumie — naturalnie, na tem miejscu nie możemy się zajmować szczegółowym rozbiorem pojedyńczych usterek i miejsc, zwłaszcza trudniejszych, w których nie udało się po niemiecku oddać ściśle wyrażeń i intencyj poety. Poważny, a tak pysznie płynący trzynastogłosowy wiersz oryginału zastąpił tłómacz wierszem o dużo sztuczniejszej budowie, która przekładowi nie wychodzi na dobre. W ogóle tłómaczowi obok powyżej wymienionych zalet, zdaje się zbywać na talencie poetyckim, którego pewna doza w przekładach poezyj, a mianowicie takich arcydzieł, jak „Pan Tadeusz", jest warunkiem niezbędnym. Wydanie staranne i pod względem druku i papieru prawie wspaniałe. Na czele tłómacz zamieścił dość wyczerpujący i sympatycznie napisany życiorys Adama.

„Historja literatury powszechnej" Dra Jana Schera, według szóstego wydania itd., przełożona p. Bron. Zawadzkiego — Tom II, zeszyt 3ci — od str. 321 do 480 Warszawa — 1883. — Nakład Gebethnera i Wolfa.

Zeszyt powyższy obejmuje koniec literatury angielskiej i historję literatury niemieckiej od początku aż do Goethego.

Przez kilka tygodni Siemiradzkiego obraz *Jaskinia Piratów* wystawiony był do oglądania we Lwowie w sali Frohsin. Zauważyć należy, że to nowe dzieło pana Siemiradzkiego, nie ściągało bardzo wiele publiczności. Wogóle *Jaskinia Piratów* nie nosi na sobie cech tych wysokich zalet artystycznych, po których poznać genialnego mistrza. Ma się rozumieć, w każdym razie, jest to dzieło niepospolite, ale na miarę zwykłego talentu, a nie Siemiradzkiego.

Odpowiedzi od Redakcji i Administracji.

P. C. W. we L. Znamy się na farbowanych lisach.

P. X. w K. Miłe złego początki, lecz i... początek także bywa czasem żałosny.

PP. Autorom wierszy „Gołębie", „Co ci jest?" i „Poemat bez tytułu" — utwory panów drukowane nie będą, rownież, jak artykuł „O banku włościańskim" nadesłany nam bezimiennie.

Odpowiedzialny za Redakcją i Wydawnictwo: *Juljan Piotrowski.*

Drukiem Kornela Pillera

Dodatek do „Dziennika dla Wszystkich“.

M. MARSZAŁKIEWICZ

we Lwowie. (24-25-26—36)
przy ulicy Krakowskiej,
poleca główny skład herbaty chińskiej, rum z Jamajki, Arac de Goa butelkami i na miarę, win różnych, towary korzenne, cukier, kawę, czekolady, wina, świece, owoce, sery, bulion, kawior, marony, sardynki, śledzie i t. p. Hoffa wyroby słodowe, główny skład piwa butelkowego z browarów krajowych i zagranicznych. Cenniki szczegółowe na żądanie gratis.

W patologicznych wypadkach braku regularności, w bladaczce, niedokrewności i upławach, tudzież w wszelkich słabościach tajemniczych płci niewieściej, udziela skutecznej rady i pomocy pod zaręczeniem najściślejszej dyskrecyi. (5 d.—12)

Specjalista chorób tajemniczych, pr. lek. Wszech-Medycyny

J. KURPIEL przy ulicy Wałowa l. 3, I-sze piętro. — Ordynuje od 9 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. — Wchód i wychód, tudzież czekalnie separowane. — Także listownie.

Wartalski

w Krakowie,
przy ulicy Florjańskiej pod liczbą 18, w oficynie na I. piętrze, poleca swą

restaurację

w której daje **śniadania, obiady i kolacje** ze zdrowych i smacznych potraw i po miernej cenie. — Abonament miesięczny z opuszczeniem pewnego rabatu. Usługa szybka i sumienna. (512 d.)

MAGAZYN FABRYCZNY
konfekcji damskiej,
zarzutek i mantylek

CH. STAUBER

we Lwowie,
ulica Halicka nr. 7, I. piętro
a pracownia przy ulicy Sobieskiego.
Prócz powyższego ma w wielkim wyborze kapelusze damskie i dziecinne, i zarękawki po najtańszej cenie.
Wszelkie zamówienia uskutecznia w 24 godzinach. (4-5-6—12)

M. LANDESBERG

przy ulicy Skarbkowskiej liczba 2
we Lwowie,
poleca główną sprzedaż
nafty i świec stearynowych,
smarowidła i wosk do froterowania podłóg sprzedaje hurtownie i częściowo po najtańszej cenie. Jest to jedyny skład na cały Lwów. (6-7-8—10)

Trumny metalowe

poleca w obfitym wyborze
Magazyn sprzętów kościelnych cerkiewnych
Walentego Stachiewicza
w TARNOPOLU (4-5-6—6)
po następujących cenach:
dla dorosłych:

170 cm.	długości po	30	45	65	85	zło
180 cm.	„ „	35	50	70	90	„
190 cm.	„ „	40	55	75	95	„
200 cm.	„ „	45	60	80	100	„
210 cm.	„ „	50	65	85	110	„

dla dzieci od 12 do 30 złr.

IGNACY EMLER

pozłotnik d.
ozdób salonowych i kościelnych,
od 3 lat istniejąca firma we Lwowie
przy ulicy Sykstuskiej l. 19 w podwórzu.

Nauka

rachunkowości państwowej
dla spraw austro-węgierskiej monarchii
w polskiem wydaniu
Teod. Kulczyckiego
c. k. radcy rach. i docenta
uniwersytetu lwowsk.
do nabycia po **4** złr. u wydawcy albo w biurze dyrekcji galicyjskiej kasy Zaliczkowej, we Lwowie, Rynek nr. 17. (4-5-6-6)

Najlepszej
HERBATY
poleca Szan. Publiczności
wyłączny handel
herbaty rossyjskiej
IZYDORA WOHL
we Lwowie, ul. Sykstuska 6.
konkurując przez najskrupulatniejszą rzetelność. (4-5-6-7)

Ignacy Matusiński

Kraków, Rynek główny, (naprzeciw wieży ratuszowej) poleca ogromny wybór **bielizny mezkiej, krawatek** i wszelkie artykuły do toalety mezkiej i damskiej. Ceny bardzo umiarkowane. (10-11-12—12)

C. k. kraj. uprz. fabryka Oberdorfer
główny skład u
A. CZEPELKA
we Wiedniu, I. Bez., Burgring Nr. 1, Ecke der Eschenbachgasse
główny skład
różnych flaszek
specjalnych **aptekarskich, chemicznych, atramentowych,** oraz serwisy w rozmaitym wyborze i słowem wszystko posiada, co tylko w zakres szklannych wyrobów wchodzi, poleca osobliwie na prowincyi z opuszczeniem rabatu dla pp. kupców. Wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie.
Najtańsze źródło do nabycia powyższych towarów dla pp. kupców na prowincji, bo najtańszy towar i najlepsze gatunki. (11 d.—20)

K. Nüssenfeld

w Krakowie
Rynek gł. liczba 12, dom Wnych braci Epszteinów
(gdzie kawiarnia Wielanda)
handel towarów bławatnych
krajowych i zagranicznych
jakoto: Grosgrain czarne i kolorowe francuskie, aksamity lyońskie, tybety i kaszmiry czarne i kolorowe, firanki, drelichy, obicia meblowe, płótno, bielizna stołowa, pledy męskie, kołdry wełniane i watowe itd. (6 d.—8)
po cenach bardzo przystępnych.

Franciszek Starzecki

introligator
we Lwowie Rynek nr. 19.
Poleca swoją pracownię, w której wykonuje wszelką robotę elegancko w zakres introligatorski wchodzące po najtańszej cenie. — Zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (4 d.—12)

KAZIMIERZ LEWICKI

główny skład dla Galicji
porcelany, szkła i towarów mieszanych
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 6,
Założony w roku 1845.
poleca angielskie (10 d.—12)
NOŻE i WIDELCE
stołowe i deserowe, w róg, lub drzewo oprawne.
Noże i widelce stołowe i deserowe z chińskiego srebra.

Cesarsko-król. uprzyw.
Rafinerja spirytusu
fabryka rumu, likierów i octu
Juljusza Mikolascha
we Lwowie,
wyrabia najczyściejszy **spirytus** przydatny do perfumerji do fabrykacji likierów i t. p. i sprzedaje takowy
(24 d.—36) **po cenie fabrycznej.**

Medal Państwowy na Wystawie Przemyskiej w roku 1882. | NA KARNAWAŁ 1883! | Medal zasługi na Wystawie Lwowskiej w roku 1877.

Pierwsza ulepszona francuzkim krojem
FABRYKA RĘKAWICZEK
wyszczególniona dyplomem honorowym w Przemyślu 1882
J. N. Spożarskiego
we Lwowie, ulica Halicka 25
poleca łaskawym względom P. T. Publiczności tylko własne wyroby w najlepszym gatunku:
Rękawiczki balowe z skórek glase i duńskich w różnych barwach, zapinane na guziki i agrafy najmodniejsze, tudzież sznurowane i wciągane francuzkim krojem a la „Sarah Bernhardt“ do łokcia i po za łokieć — jako też tamborowane pojedyńczo i podwójnie szyte damskie i mezkie. — Białe i czarne krawaty i spinki.
Łaskawe zamówienia do miary i z prowincyi załatwia się szybko.
(4 d.—3045)

Wielki wybór pierścionków zaręczynowych.

Szpilek i pierścionków bukietowych.

J. DĄBROWSKI

PRZEDTEM (dod.)
J. DĄBROWSKI & L. WEIGEL
we Lwowie, przy ulicy Halickiej l. 17
dawniej **W. Penther.**
prócz **zegarów i zegarków** z najsławniejszych fabryk, otrzymał wielki zapas:
złotych i srebrnych rzeczy
Szczególnie zwraca się uwagę na **wyprawy weselne ze srebra,** na 6 i 12 osób w szkatułach.
Wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej.

Obrączek ślubnych.

Jedyny skład na całą Galicję MASZYN GRAJĄCYCH.

Choroby syfilistyczne, mianowicie: upławy tak u mężczyzn, jak u kobiet i wrzody, leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia, podług metody najnowszej od lat 20 prakt. lekarz medycyny, chirurg. i akuszer

S. URICH

dyplomowany na c. k. fakultecie medycznym w Peszcie.
Mieszka przy ulicy Żółkiewskiej l. 26.
Ordynuje codzień od 9—11 przed południem i od 2—5 po południu.
Wynagrodzenie umiarkowane. (7 d.—9)

Dr. Władysław Fahl

otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie,
ul. Hetmańska l. 10, 1. piętro.
(5 d.—6)

d. Dr. Kazim. Bliziński

adwokat krajowy we Lwowie, przeniósł swą kancelarję z dniem 1 września b. r. na ulicę Jagiellońską nr. 6, III piętro.

S. M. ARMATYS i Sp.

skład sukna i kortów
Kraków, Sukiennice nr. 15,
poleca na każdą porę roku w wielkim wyborze z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych sprowadzane, przytem wszelkie zamówienia na suknie mezkie każdej chwili przyjmuje, i wykończają takowe podług ostatniej mody gustownie szybko i sumiennie po najniższej cenie. (5 d.—6)

A. STEIN

w Tarnopolu

DENTYSTA i LEKARZ

z Wiednia
zawiadamia szanowną P. T. Publiczność, iż na wszechstronne żądanie osiadł stale w Tarnopolu, i leczyć będzie wszelkie słabości tak zębów, jakoteż ust. — Będąc w posiadaniu najnowszych i najdoskonalszych instrumentów i aparatów, sporządza sztuczne zęby i szczęki, podług najnowszej amerykańskiej metody, a każde zamówienie uskutecznia się natychmiast. Równocześnie operacje, plombowania, czyszczenia zębów i t. d., uskuteczniają się jak najlepiej i najdelikatniej.
Mieszka tymczasowo w hotelu europejskim p. Köppla, Nr. 3, i ordynuje dziennie od godz. 9 rano, do godz. 5 wieczór. (7 d.—8)

Powróciłem i ordynuję, jak przedtem przy ulicy Wałowej l. 9, I. piętro, od 3—4. (6 d.—6)

Dr. Adolf LUKAS.

Dr. Edward Madejski,

we Lwowie, ul. Kopernika l. 13.
Zakład ortopedyczny. Przyjmuje się ułomne, lub ułomnością zagrożone dzieci, jak: z skrzywieniem kości pacierzowej, z krzywemi nogami, kontrakturą wszelkiego rodzaju — do wyleczenia za pomocą gimnastyki leczniczej i przyrządów ortopedycznych. Dzieci w zakładzie umieszczone mogą pobierać wszelkie nauki tak w domu, jak i w pensionatach. Bliższych szczegółów udziela właściciel i dyrektor zakładu ustnie lub pisemnie, pod powyżej podanym adresem. (31 d.—36)

T. Moczarski

przedsiębiorca konduktów pogrzebowych
w Przemyślu
utrzymuje przy ulicy Franciszkańskiej, naprzeciw hotelu pod „Gwiazdą"

skład trumien

metalowych i drewnianych. Karawan galowy wraz z eleganckim ubiorem żałobnym na ludzi i konie; jakoteż wielki wybór kap, poduszek, wieńców i szarfy z napisami do tychże, świece pogrzebowe i kościelne; po najprzystępniejszej cenie. (5 d.-9)

Krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „**CONCORDIA**" *przy ulicy Nad Rudawą l. 11 (Smoleńsk l. 50)*, posiada wybór
trumien metalowych i drewnianych.
karawany, powozy, materace, poduszki, suknie i okrycia do trumien, wieńce, oraz wszelkie potrzebne przybory pogrzebowe. Zamówienia na prowincję wykonywa rzetelnie i szybko.
Adres depesz: *Przedsiębiorstwo pogrzebowe „Concordia" Kraków.*
Karawan piękny jest do sprzedania.
(27d.-36) **J. K. Pękalski.**

Med. i Chir.

Dr S. RAPPAPORT

(specjalista dla chorób gardłowych i piersiowych)
mieszka ulica Karola Ludwika l. 31 ord. od 2—4 po południu. (5 d.-7)

Adw. Filipowicz

skład wyrobów
ZŁOTYCH i SREBRNYCH
Kraków, ul. Grodzka nr. 13.
zostaje nadal pod powyższą firmą — przyjmuje reperacje i zamiany. Utrzymuje na składzie **w najlepszym gatunku chińskie srebra.**
Uprasza o łaskawe względy Szan. P. T. Publiczności. (4 d.—6)

MARYA BOURDON

we Lwowie, ul. Halicka 26 I. piętro
naprzeciw sądu
poleca swój

SALON MODY

zaopatrzony w kapelusze damskie według sezonu i najnowszej mody, i inne stroje damskie oraz też **pracownię sukien damskich** i gotowe ubiory dziecinne po cenach najumiarkowańszych.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast. (3052-6-1-2-3 dod.)

HOTEL LAZARUS

we Lwowie
przy ul. Karola Ludwika 23
poleca każdej chwili dla gości pokoje gościnne elegancko umeblowane, z czystą i świeżą pościelą po umiarkowanej cenie — usługa szybka i sumienna
(3046-3 3 dod.)

Józef Dutkowski

(2-8) NOŻOWNIK
w Stanisławowie w rynku
poleca wielki wybór najlepszych brzytew do golenia, własnego wyrobu, tak że te brzytwy przewyższają zagraniczne, przytem posiada wszelkiego rodzaju scyzoryki, noże i słowem co tylko w zakres nożowniczy wchodzi; wykonuje szybko zamówienia po najtańszej cenie.

A. P. SCHULC

w Czerniowcach
poleca szanownej publiczności swój
Magazyn towarów galanteryjnych
skład papieru, książek szkolnych, tapet, wyrobów srebra chińskiego „Christofle", robót kanwowych i włóczek, broni, zabawek itd.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się szybko i sumiennie. — Ceny umiarkowane. (3—6)

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA

mezkiego, damskiego i dla dzieci,
z materjału zagranicznego i krajowego. Zamówienia wykonywa szybko i sumiennie podług najnowszej mody i po najtańszych cenach

zakład szewski

Franciszka Gawlika

we Lwowie, ulica Strzelecka liczba 2.

GALIC. BANK KREDYTOWY

wydaje od 10. listopada bież. roku począwszy

4% asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem

4½% asygnaty kasowe

z 60-dniowem wypowiedzeniem

zaś wszystkie dotychczas w obiegu będące asygnaty kasowe z 30-dniowym terminem mogą być bez poprzedniego wypowiedzenia zamienione na 4½% z 60-dniowym terminem, i w tym celu należy takowe **do wymiany kasie galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, ulica Jagiellońska nr. 3, przedłożyć.**

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie opłacony). (dod.)

Na sezon zimowy

MAGAZYN FUTER

PIOTRA CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka liczba 1, (dom własny.)

Poleca wszelkie gatunki futer do miasta i do podróży podług najnowszych fasonów, a mianowicie:
Szuby do podróży z niedźwiedzi, szopów i baranów krymskich (dubłony).
Paletoty futrzane męskie do miasta podług nowego kroju we wszystkich gatunkach.
Kurtki do polowania.
Paletoty futrzane damskie z wyłogami futrzanymi, lub bez wyłogów na sposób męski podług najnowszego fasonu.
Dolmany i rotundy futrzane damskie (sortie du bal).
Garnitury damskie (kołnierz i zarękawek) nowe fasony.
Czapeczki damskie nowy fason.
Czapki męskie i kołpaki futrzane, **zarękawki** myśliwskie, **deki** do sani i przed łóżka.
Znaczny zapas **materyj jedwabnych i wełnianych** francuskich na wierzchy do futer.
Wierzchy do futer damskich gotowe każdego czasu.
Wierzchy do futer męskich gotowe każdego czasu.
Skóry na futra we wszystkich gatunkach pojedyńczo, lub też hurtownie.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia z największą starannością i sumiennością, a zarazem gwarantuje za prawdziwość, trwałość i dobroć towaru — przy większych zamówieniach odstępuje rabat.

(dod.) **Cenniki na żądanie franco.** (3—6

Banki i Towarzystwa finansowe.

C. k. uprz. galicyjski

Zakład kredytowy włościański,

ulica Jagiellońska liczba 14

w własnym gmachu. Wydaje 6% asygnaty kasowe za 30-dniowem wypowiedzeniem, tudzież sprzedaje 6% listy zastawne, które mają nadto udział w dywidendzie i mogą służyć na kaucje. Biura centralne otwarte od godziny 9 zrana do 3 po południu. d.

Galicyjski

BANK KREDYTOWY

ulica Jagiellońska liczba 3

w domu własnym. Wydaje asygnaty kasowe 5% z 14-dniowem, 5% z 30-dniowem, $4^1/_2$% z 90-dniowem wypowiedzeniem. Przyjmuje wkładki książeczkowe na 6 procent. d.

TOWARZ. ZALICZKOWE

z nieograniczoną poręką, d.
we Lwowie, w Rynku l. 17,
udziela kredytu i przyjmuje wkładki oszczędności za opłatą po 6 rocznie.

Zakład

ogólno-rolniczo-kredyt.

dla Galicji i Bukowiny, ul. Ormiańska l. 2. Towarzystwo zarejestrowane z nieograniczoną poręką, kupuje za mierną prowizję, niezapadłe jeszcze kupony papierów wartościowych państwowych, obligacyj indemnizacyjnych, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności z oprocentowaniem 6% na rachunek bieżący, 6% z miesięcznem wypowiedzeniem. Udziela pożyczki i zaliczki, eskontuje weksle.

Bank ma we własnym gmachu skład towarów sukiennych i bławatnych po cenach fabrycznych. d.

Sokal i Lilien

ul. Hetmańska l. 8.

3% listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kredytowego ziemskiego. Rocznie 6 ciągnień. — Główna wygrana 50.000 zł. Wyciągnięte losy z najmniejszą wygraną w kwocie 100 zł. biorą także udział w dalszych ciągnieniach wygranych. — Drugie ciągnienie 15. kwietnia 1883. Sprzedajemy te obligacje podług dziennego kursu, jako też na spłatę w miesięcznych ratach po 5 zł. w. a. Kupujemy i sprzedajemy także wszystkie listy zastawne, obligacje państwowe, jako też akcje, po najrzetelniejszych cenach. Wszystkie polecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. d.

Galicyjskie

Tow. kredytowe ziemskie

ulica Karola Ludwika l. 1,

Godziny otwarte w kasie od godz. 9—1, Dyrekcji od godz. 8—12. d.

C. k. uprz. galicyjski

akcyjny Bank hipoteczny

plac Marjacki liczba 15,

we własnym gmachu. Wydaje asygnacje kasowe 5% z 90-dniowem, $4^1/_2$ z 60-dniowem, 4% z 30-dniowem wypowiedzeniem, tudzież kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety; 6% listy hipoteczne służące do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych i wszelkiego rodzaju akcyj można najkorzystniej nabyć lub sprzedać w tymże banku. d.

Galicyjski

Zakład zastawniczy kredytowy

w gmachu teatralnym. Wydaje pożyczki na wszystkie przedmioty ruchome wartościowe, przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności, oprocentowując takowe 6% z miesięcznem i 7% z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem. d.

M. BAYER i SPÓŁKA

fabryczny skład płótna i bielizny stołowej. Zakład dla wypraw ślubnych, oraz magazyn bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, modele dla fabrykacji bielizny.

Kraków, Sukiennice Nr. 13 - 14.

Skład główny w Wiedniu I. Spiegelgasse Nr. 11. — Skład w Tryeście, Corso Nr. 607—3. (5 d.—9)

Nowo otwarty we Lwowie, ulica Teatralna Nr. 7, vis-a-vis Katedry

Główny Skład wyrobów

z fabryk i dóbr (4 d.-4)

JE. Alfreda hr. Potockiego

poleca z fabryki Łańcuckiej: likiery, rosolisy, kontuszówkę, rum i spirytus rektyfikowany we flaszkach, tudzież wódkę kolońską, lewandową, Cedratto i Portugal we flaszkach i flakonikach, również *drożdże prasowane* z fabryki Hlibowieckiej po umiarkowanych cenach.

Pierwsza gal. spółka importu

węgla kamiennego we Lwowie

sprzedaje

50 kil. = 1 cetnar węgla kamiennego salonowego po . . . 80 ct.
50 kil. = 1 cetnar węgla doskon. 75 „
50 kil. = 1 „ koksu . . 80 „
50 kil. = 1 „ drzewa miękkiego na podpałki . . . 50 ct.

ulica Sykstuska l. 17. (4 d.-4)

Węgiel i koks górnoszlązki.

FRANCISZEK STUPNICKI, *bronzownik w Stryju, ulica Gołuchowskiego l. 134.* Przyjmuje zamówienia na wyroby naczyń kościelnych i cerkiewnych w żądanym stylu i guście, wykonuje takowe jak najsumienniej i gustownie, począwszy od najozdobniejszych do zupełnie skromnych według własnych, lub nadesłanych rysunków i modeli, pierścionki ślubne złote i srebrne z literami, lub bez tychże i przyjmuję wszelkie rytownictwo; odlewa z każdego metalu tablice pamiątkowe i nadgrobkowe, numera domów i nazwisk ulic i td, przyjmuje do naprawy naczynia kościelne, przedmioty złote i srebrne, złocenia i srebrzenia i t. d. Jakoteż wykonuje krzyże grobowe z lanego kruszcu z postumentami lanymi, lub kamiennymi (litery lane do góry, a stare krzyże grobowe przyjmuje do odzłocenia i odlakierowania i t. d. Zaopatrzony w najnowsze i najlepsze przyrządy i modele, oparty na długoletniem doświadczeniu, spodziewam się odpowiedzieć wszelkim wymaganiom, ręcząc za jak najlepsze wykonanie w krótkim czasie po cenach bardzo umiarkowanych. (6 d.-6)

CAISSE PATERNELLE

Towarzystwo zabezpieczeń rent i kapitałów na życie ludzkie — w Paryżu, założone w roku 1841.

Koncesjonowane w Austrji dnia 6 maja 1882 l. 2136.

Fundusz gwarancyjny z 31 grud. 1881

franków 34,338.667·53

otworzyło

biuro reprentacji dla Galicji

we Lwowie, ulica Akademicka l. 3

Statuta i prospekta wydaje bezpłatnie a wszelkie wyjaśnienia udziela najchętniej. (3053-3-1-2-3 d.)

Aquisiteury i ajenci są poszukiwani.

Reprezentację objął

p. Szymon Freund.

Odszczególnione na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie

maść sybirska

przeciw odmrożeniu

wyrobu aptekarza i chemika A. Mussila (50 ct.)

ziółka piersiowe

Dra Seeburgera
wyrobu Dr. Zarzyckiego i Mussila (20 ct.)

Nabyć można we wszystkich prawie aptekach (d.-3042)

Zmiana lokalu.

Józef Padewski

zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przeniósł swój handel do innego lokalu **w rynku l. 30** wchód przez sień.

Przy tej sposobności polecam wyłączny **skład herbaty** chińsko-rossyjskiej dalszym względom Szan. P. T. Publiczności. (3050-5-3 d.)

Z szacunkiem
Józef Padewski
Lwów, rynek 30.

Skład i pracownia

WYROBÓW BLACHARSKICH

M. Czmiella i H. Bogdanowicza

we Lwowie, ul. Wałowa 5

przyjmuje wszelkie zamówienia z różnych metalów w zakres tego zawodu wchodzących, tj. pokrycia dachów różnego systemu, rynny, rury gzymsy, balustrady, balkony, krokstyny słupy wraz z wazonami do ubierania salonów, nagrobki, wieńce, naczynia kuchenne i gospodarskie. — Przyjmuje wszelkie reperacye, pobielanie naczyń kuchennych i wykonuje takowe po umiarkowanych cenach w jak najkrótszym czasie. (3047-4-1 dod.)

Wet. lekarz

Józef Langhaus

mieszka w budynku głównym ces. król. szkoły weterynarji ul. na Rurach l. 31 i ordynuje od godziny 8 10 przed południem. (3048-12-1 dod.)

Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński nr. 15.

poleca swój 25 lat istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

wielki wybór garniturów do salonów

kompletne urządzenia do pokojów jadalnych z dębowego a do sypialń z orzechowego drzewa; utrzymuje na składzie meble olchowe, gięte i żelazne po cenach znacznie zniżonych. (3 d.—3)

Kantor wymiany c. k. uprzyw. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi.

5% LISTY HIPOTECZNE

jakoteż

5% Premiowane Listy hipoteczne

który według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. ust. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadja

są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji. (dod.)

LIST POCHWALNY Z WYSTAWY LWOWSKIEJ W R. 1877.

PASQUALE ZACCHI

we Lwowie, ulica Wałowa l. 1.

poleca łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności swoją od dawna zaszczytnie znaną

Pracownię dzieł sztuki i przemysłu

jakoteż wielki skład przedmiotów sztuk pięknych z marmuru i alabastru: wazony, urny, tace i słupy wszelkiego rodzaju, przedmioty z gipsu i stearynowej masy: statuy, figury, wreszcie figurki różnych rozmiarów najgustowniej wykonane, a przeto mogące służyć za ozdobę w każdym salonie. Do nabycia piękne popiersia królów polskich, bohaterów narodowych, wodzów, uczonych, poetów, artystów i t. p. z wielką starannością wykonane. Przyjmuje się zamówienia na upiększenie fasad, sal gustownemi ozdobami architektonicznemi z cementu, gipsu i hydraulicznego wapna. Przyjmuje i załatwia obstalunki na płyty z karrayjskiego marmuru i innych, a na żądanie wysyła wzory.

Zamówienia miejscowe i z prowincji załatwiu się w najkrótszym czasie i po cenach najumiarkowańszych.

Fabryka odlewów gipsowych założona w r. 1847.

Opisy wysela się na żądanie franco. dod.

Tadeusz Wiskida, Zakład fryzjersko-perukarski dla dam i panów przy placu Panny Marji Nr. 343 „pod Murzynami“ w Krakowie. Salon golenia, strzyżenia i fryzowania. Skład rozmaitych i najnowszych wyrobów z włosów, artykułów toaletowych, oraz perfumeryj. (12 d.—12)

Maurycy Boscowitz
optyk,
we Lwowie plac Marjacki l. 7.

Skład towarów optycznych i narzędzi mierniczych. Urządzanie dzwonków telegraficznych, konduktorów piorunowych i reperacje wykonywa po najtańszych cenach. (30 d.—36)

Juljusz Penther
w Stanisławowie,

poleca niedawno otworzony swój magazyn **jubilersko-zegarmistrzowski**, najmodniejsze garnitury ze złota i drogich kamieni, najnowszego systemu zegary i zegarki kieszonkowe — sprzedaje takowe po miernej cenie.

Zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (8 d.—12)

BRATKOWSKI
we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 14

poleca magazyn blacharski obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju naczynia kuchenne i słowem we wszystko, co tylko w zakres wyrobów blacharskich wchodzi — przytem poleca w wielkim wyborze pochodnie naftowe, lub olejne sprzedaje to wszystko po nader niskich cenach. Wszelkie zamówienia uskutecznia szybko i sumiennie. (7-8-9-9)

Odznaczone Srebrnym medalem Zasługi,

na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie w r. 1881, tudzież w Marburgu w r. 1876

oraz aprobowane przez Tow. Lek. Krakowskie.

Środki lekarskie i toaletowe

WYROBU

JÓZEFA TRAUCZYŃSKIEGO

aptekarza „pod Korona“ w **KRAKOWIE**

Wino chinowe i wino chinowe z żelazem uznane przez Towarzystwo lekarskie krakowskie. środek znakomity i wzmacniający w ogólności, a mianowicie w rekonwalescencjach po ciężkich chorobach, jak: tyfusie, zapaleniu płuc lub opłucnej, po płonicy, defterji, dalej w celu podniecenia apetytu, tudzież w katarach żołądka i kiszek, w suchotach, obrzmieniu gruczołów, w niedokrewności, blednicy, w febrach długotrwałych zwłaszcza u dzieci, wino chinowe zawsze błogie skutki wydaje. Cena butelki 2 złr.

Syrop balsamiczno-ziołowy usuwa wszelki długotrwały kaszel, zaflegmienie, duszność, chrypkę, plucie krwią. Cena 75 ct.

Rozczyn „Lerasa“ zawiera w sobie pyrofosforan żelaza i sody, który w niedokrewności. blednicy, osłabieniu całego organizmu. został od dawna przez najsławniejszych lekarzy za środek najlepszy uznany i zalecony. Cena 50 centów.

Pastylki balsamiczno-ziołowe. Usuwają zadawniony i najuporczywszy kaszel, chrypkę. duszność, zaflegmienie, wyschnięcie w gardle lub krtani 50 centów.

Pastylki słodowe w kaszlu, katarze, po 10 ct.

Expelerin, działa orzeźwiająco na osłabienie muskuły. usuwa zastarzały reumatyzm, gościec, darcie, ból w krzyżach, migrenę, ból głowy, fluxją, kurcze żołądkowe 70 ct. i 1 złr. 50 ct.

Ziółka antireumatyczne i antigośćcowe. czyszczą krew, usuwają zastarzały reumatyzm, podagrę, gościec, darcie, łamanie, bezwładność w rękach lub nogach i t. d. 10 porcyj 1 złr.

Ziółka karpackie usuwają kaszel długo trwały, katar płuc, astmę, dławienie w gardle, i t. d. Cena 40 ct.

Extrakt szpilkowy. Zaleca się jako środek wyborny dla wszystkich cierpiących na płuca, astmę, brak powietrza i t. d. Sposób użycia następujący: płyn ten za pomocą przyrządu rozpylony po pokoju, wydaje woń nadzwyczaj przyjemną do oddychania, zupełnie taką samą, jaką oddychamy w lasach sosnowych, zatem można sobie samemu tę woń drzew szpilkowych w pokojach przyrządzić, zwłaszcza w zimie jest pożądanym. Cena butelki 1 złr. 50 cent., pół 75 ct. Rozpylacz 2 złr.

Balsam zdrowia jedyny środek, uleczający wszelkie katary żołądkowe, zaflegmienia, odbijania, kurcze żołądkowe, brak apetytu, uderzenie krwi do głowy, a ztąd ciągły ból głowy, hemoroidy, zawrót głowy. Cena butelki 1 zł. pół butelki 50 ct. Setki świadectw służyć mogą za dowód skuteczności tegoż balsamu, a jedne z ostatnich brzmią:

Szanowny Panie Trauczyński!

Upraszam znów o przesłanie mi trzech flaszek pańskiego Balsamu zdrowia, który otwarcie mówiąc z najlepszym skutkiem daje się używać w katarze żołądka, a co doznając na sobie od trzech miesięcy, staram się również zalecać każdemu z moich znajomych, którzy ulegają tym przykrym cierpieniom.

Z poważaniem
Michał Miączyński, ulica Ochronek Nr. 8 we Lwowie

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi znów 2 flakonów pańskiego wyrobu Balsamu zdrowia za pobraniem pocztowem. Prawdziwie powinni być WPanu wdzięczni wszyscy cierpiący na katary żołądka za ten wynalazek, bo skuteczniejszego, i tak łagodnego środka nie miałem w życiu mojem, ani będąc we Włoszech, ani we Francji, ani w Prusiech, słowem nigdzie, i to donoszę bez przesady. Nawet wody mineralne ani Hunijady, ani Karlsbadzkie ani Mühlbrun, ani Sprudel coś podobnego nie czynią co pański Balsam zdrowia. Już w małej ilości użyty czyni bominem trzeźwym, lekkim, ból głowy znika i codzień staję się zdrowszym, weselszym i silniejszym. Kto nie zna jeszcze pańskiego wynalazku, niechaj popróbuje przez parę tygodni go używać a potwierdzi to, com doznał sam na sobie.

Z szacunkiem
Moszczan dnia 30 października 1881. *Ksiądz Krescenty*
Kapucyn w Krakowcu. — poczta Radymno.

Pasta piękności (Creme de Beauté). Środek usuwający piegi, plamy wątrobiane, pryszcze, zmarszczki na twarzy, liszaje, wyrzuty skórne. węgry, czerwoność nosa, słowem jest to środek odmładzający i nadający cerze kolor jakby aksamitny. Ponieważ nie zawiera żadnych części szkodliwych, przeto z całą ufnością używać ją można. Cena 85 ct.

Mydło toaletowe, złożone z wyciągów ziołowych, nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. 25 ct. *Mydło glicerynowe płynne*, uznane przez Tow. lekarskie jako znakomite i nieszkodliwe. 60 ct. Jodowe 35 cnt. Smołowe 25 ct. Siarkowe 25 ct. Karbolowe 25 ct. *Mydło* na wszelkie plamy tłuste. Cena 25. *Olejek przeciw głuchocie*. Cena 50 cent. *Proszek niszczący pluskwy, mole, karakony oraz wszelkie owady domowe; środek niezawodny.* Flaszka 25 ct. *Puder nieszkodliwy* Blanche i Rouge z puszką 1 złr. *Woda kolońska* po 35 ct., 70 ct. do 3 złr. *Pasta do zębów* 25 i 50 ct.

Ailel niezawodny środek przeciw migrenie i newralgij. *Sposób użycia*: Zwilżywszy płynem tym watę pociera się takową silnie miejsca za uszami, skronie i czoło, a w razie silnego bolu i wierzch głowy kilka razy i wkrótce najsilniejszy ból migrenowy ustępuje w zupełności. Cena flakon 1 złr. wal. austr.

Antihemicranin. Jest to środek niezawodny przeciw najgwałtowniejszej migrenie, bólu głowy i newralgii. Sposób użycia: Skoro tylko ból głowy następuje, zażyć należy natychmiast 2—3 pigułek antihemicranimu, a w razy potrzeby po upływie jednej godziny używszy znów 2—3 pigułek ból głowy ustępuje zupełnie. Chcąc się jeszcze prędzej uwolnić od częstokroć gwałtownego bólu głowy należy równocześnie natrzeć skronie po za uszami a nawet i wierzch głowy Ailylem a ból natychmiast ustępuje. Kto perjodycznie dotknięty bywa migreną powinien dla przerwania następnych paroxyzmów jeszcze przez następujące trzy dni po 2 pigułki Antihemicranimu używać, co dzień na czczo. — Cena flakonu 2 złr. 80 ct.

Woda do ust ochraniająca psucie się tychże, oraz niszcząca won nieprzyjemną, często się wytwarzającą. Cena 30 ct. i 74 ct.

Verrucin, płyn niszczący odgniotki, smarując pędzelkiem odcisk przez 8—10 dni sam później opada bez użycia narzędzi ostrych. 50 ct.

Regenerateur jest niezrównanym środkiem przywrotczym swym włosom kolor pierwotny, wzmacniające takowe, nadaje tymże nadzwyczajną miękkość i kolor połyskujący, nadto niszczy łupież tworzący się na głowie oraz pryszcze lub wyrzuty skórne usuwa. Zaleca się ten płyn dlatego, że przewyższa wszelkie dotąd znane środki o tyle, iż przy innych prawie wszędzie użycie wskazuje, by włosy przed barwieniem myć w sodzie lub mydle a to w celu uwolnienia takowych od tłuszczu, gdy tymczasem używając Regenerateur staje się mycie włosów zupełnie zbytecznym, i przez proste zwilżanie a po części nawet wcieranie płynem tym w włosy takowe po 8—10 dni otrzymają kolor pożądany, nie farbując nadto ani skóry lub bielizny, jak ma to miejsce przy wielu innych środkach. Cena 1 złr. 50 ct. i 3 złr.

Krople cudowne od bólu zębów. krople te można zakładać na wacie w ząb bolący, nadto natrzeć dziąsło i twarz po stronie bolącej oraz na wacie założyć do ucha, a gdy zacznie piec w uchu ból przechodzi natychmiast; również przez wąchanie tych kropli nerw zostaje uśmierzony. Cena 50 cent. *Wata* uśmierzająca ból zebów 15 ct.

Olejek tanino-łopianowy. Rano podczas czesania należy olejkiem zwilżać włosy wcierając takowy silnie w skórę a zapobieży się dalszemu wypadaniu włosów, które następuje przez tworzenie się łupieżu, grzybków, wyrzutów skórnych, oraz po chorobach zapalnych, jak zapaleniu płuc, tyfusie. W wszystkich podobnych przypadkach zapomocą olejku tanino-łopianowego, lub essencji tanno-łopianowej nietylko, że się wstrzymuje w zupełności dalsze wypadanie włosów; lecz porost tychże ztaje się o wiele obfitszym i bujniejszym. Cena olejku 80 ct.

Essencja tanno-łopianowa. Skutki jej są te same, co olejku tanno-łopianowego, lecz różni się tym, że nie zawiera w sobie olejku tłustego, ale że jest przetwór wyskokowy. Cena 80 ct.

Cudowny plaster krakowski na wszelkie zastarzałe rany i skaleczenia. Cena 40 ct. *Płyn odwietrzający* zepsute powietrze przy epidemiach jak ospa, szkarlatyna, cholera, tyfus i t. d. Cena 50 ct. *Proszek desinfekcyjny*, odwaniający natychmiast. 20 ct. *Kit do lepienia szkła* i porcelany 50 centów.

Wody lekarskie, przez świetne Tow. lek. krakowskie uznane i polecone, własnego wyrobu nadzwyczaj przyjemne do użycia a o wiele skuteczniejsze od wód naturalnych i o połowę tańsze mianowicie; Woda z pyrofosforanem żelazowym. Woda Gorżka przeczyszczająca. Woda Litowa Woda Vichy, Woda Jodowa, Woda Selcerska.

Powyższe środki utrzymują: *w Poznaniu* Mankiewicz apt., *we Lwowie* Rucker apt., Mussill apt., w Bochni Reis apt., w Bóbrce Międlicki apt. w Brodach Kulak apt., Inlander apt., w Brzeżanach Hausberg apt., w Bułgaryi Szumla Michaał Zamorski apt., w Budzanowie Jasieński apt., w Chrzanowie Sprorysz apt, w Ciężkowicach Zopott apt., w Dembicy Zaulerer apt., w Grybowie Tulszycki apt., w Jaśle Palch apt., w Krośnie Pick apt., w Krzeszowicach Rybacki apt., w Łańcucie Schultz apt., w Mielcu Pawlikowski apt., w Krynicy Nitribitt apt., w Przemyślu Maszewski apt., Mańkowski apt., w Rzeszowie Kalinowski apt., w Nowym-Sączu Jakubowski apt., w Stanisławowie Macura apt., w Tarnopolu Jamrógiewicz apt., w Tarnowie Chodacki apt., Reidt apt., w Wadowicach Kurowski apt., w Zakliczynie Kamienobrodzki apt., w Żydaczowie Bardasz apt., w Szczawnicy Jezierski apt,

WODY MINERALNE krajowe jakoteż i zagraniczne, oraz apteczki homeopatyczne.

Na żądanie przesyła się cenniki franco. Zamówienia za zaliczką pocztową.

Odpowiedzialny wydawca i redaktor: Jan Chechliński.

Drukarni Ludowej pod zarządem St. Baylego.